

ceny ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 4.00, na III-ej stronie — mk. 2.00, na IV-ej stronie — 1.50 f., nadesłane za wiersz gar-montowy — mk. 5.00 Dro-bne ogłoszenia po 20 fen na wyraz. Najmniejsze drob-ne ogłoszenie mk. 1.50.

Redakcja i Administracja miesz-czą się pod № 4-ym przy ulicy Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depe-sz: „Iskra”, Sosnowiec.

# ISKRA

Bziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odno-sze-niem rocznie mk. 72.00 — półrocznie mk. 36.00 — kwartalnie mk. 18.00 — miesięcznie mk. 6.00, z prze-syłką pocztową mk. 6.00 fen. miesięcznie. Cena nu-meru pojedynczego 30 fen

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów na-desłanych Redakcja nie zwraca.

Oddziały własne: W Będzinie ul Malachowskiego 9, w Dą-browie ul. Sienkiewicza

**KINO OAZA w Sosnowcu.**

Dziś i dni następne! 4-ta serja. Dziś i dni następne!  
dotychczas niewidzianego głośnego arcydzieła filmowego francuskiej wytwórni B-ci PATHE w Paryżu p. t.

## Hrabia Monte Christo

A I DUMASA (ojca)

w 6-lu wielkich częściach według nieśmiertelnego

z udziałem najwybitniejszych art. teatru „Vandville” M-Ile Nelly Camson, L. Matbot, teatru „Gymnase” L. Celas i Carat

Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 5, 7 i 9 wieczorem a w niedziele i święta o godzinie 3 5 7 i 9 wieczorem.

Ceny miejsc: Kupon do łoży 6 mk., I miejsce 5 mk., II—4 mk., III—3 mk

Passe-partout prócz urzędowych i prasowych nieważne

**KINO Zacisze w Sosnowcu.**

Od dnia 16 grudnia 1919 r. Dla dzieci dozwolone.

## WALKA O SKARB

Sensacyjny dramat w 5 cz. pełen niezwykłych i zadziwiających epizodów znanej wytwórni „Cines” w Rzymie ze słynną włoską artystką

**PINĄ PILIGRENETTI** w roli głównej.

Nad program: **Włoski dziennik wojenny № 2.**

Początek przedstawień o 5-ej, w niedzielę i święta o godz. 4-ej. Obraz własnej Agencji Kinematograficznej „Corso” w Warszawie.

**KINO SFINKS w Sosnowcu.**

Od poniedziałku 15-go do 21-go grudnia Dla dzieci dozwolone.

## Dziecko Cyrku

sensacyjny dramat cyrkowy w 6 ciu części. w roli głównej **FERN ANDRA.**

**ATRAKCYJA!** Nad program **ATRAKCYJA!**

Pierwszy raz w Sosnowcu

**Nadpowietrzny akt gimnastyczny.**

D-r medycyny  
**Wład. Bitny-Szlachta**  
b. ordynat. kliniki chorób skór-nych, weneryczn. i moczopłę-wych. Używ. prep. 914. Analiz. mikroskop.  
9—11 g.r., 6—8 pp. Kob. 5—6 pp  
Ul. Malachowskiego (Fabryczna) № 16 d. Pogody.

Doktór  
**L. Gutowski**  
ChOROBY SKÓRNE, wene-ryczne i moczopłciowe.  
Przyjmuje od 4 do 7 w.  
Hotel „Central” № 8  
ul. 3-go Maja № 18 SOSNOWIEC.

**Dr. Hejman**  
choroby uszu, nosa i gardła.  
Kofałtaja 10 (Mikołajewska).  
od 4—6 popołudniu oprócz świąt

**Kasę pancerną**  
Arheima lub Wertheima  
kupi  
Filja Banku Przemysłowego w Dąbrowie Górniczej.

Filja Banku Przemysłowego w Dąbrowie Górniczej  
**przyjmie**  
dla swego Oddziału w Sosnowcu  
**zdolnego korespondenta i likwidatora bankowego.**

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWO-BUDOWLANE  
**„DZWIGNIA”** Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością  
Sosnowiec ul. Swobodna.  
PROWADZI GZIAŁY: Warsztaty mechaniczne, odlewnie żela-za i bronzu, wyroby betonowe, roboty budowlane, roboty ziemne i budowa dróg, roboty montażowe.

## Niemcy muszą ustąpić.

### Nie będzie żadnych rokowań.

Zurych, 16 grudnia.  
(Tel. własny.)

Według pism paryskich Ra-da najwyższa nie dopuści do żadnych rokowań ustnych z Niemcami. Po zbadaniu odpo-wiedzi niemieckiej co do od-szkodowania za flotę, zniszczo-ną w Scapa Flow, wysłana zo-stanie niemcom odpowiedź o charakterze ultimatum i wy-

znaczony zostanie termin pod-pisania protokołu i ostatecznej ratyfikacji traktatu.  
Z powodu zasłabnięcia Cle-menceau Rada najwyższa zbie-rze się dopiero dzisiaj i powe-źmie swe ostateczne postano-wienia w sprawie niemieckiej.

## Sytuacja w Rosji.

**Komisja włoska do Rosji.**  
Lugano, 16 grudnia.  
(Tel. wł.)

**Anglia a Rosja.**  
Nauen, 17 grudnia.  
(P. A. T.)

Prasa rzymska donosi, że rząd włoski wysłał do Rosji komisję parlamentarną między-partyjną, która ma zbadać sy-tuację obecną w Rosji i złożyć sprawozdanie parlamentowi.

Angielskie związki zawodo-we zwróciły się do rządu angielskiego z żądaniem natych-miastowego wdrożenia roko-wań pokojowych z Rosją so-wiecką przy jednoczesnym skasowaniu blokady i nawią-zaniu stosunków handlowych.

**Zwycięstwa bolszewickie.**  
Londyn, 16 grudnia.  
(Tel. wł.)

**Sojusz łotewsko-litewski.**  
Nauen, 16 grudnia.  
(P. A. T.)

„Times” zamieszcza tele-gram, donoszący o dalszych zwycięstwach bolszewików nad Denikinem. Bolszewicy zdo-byli nie tylko Charków, lecz i Połtawę, a nawet oczyścili przedmieście Kijowa od żołnie-rzy denikinowskich.

Z prywatnych kół donoszą, że północno-zachodni rząd ro-syjski zawiadomił rząd estoń-ski o zawieszeniu swej działa-łości na terytorjum Estonji. Jak donoszą z Helsingforsu, Łotwa i Litwa zawarły kon-wencję wojskową przeciw dal-szym atakom ze strony Wiel-kiej Rosji.

## Nasze sprawy.

Wtedy tylko pewna myśl się staje ciałem, rzeczywi-stością, gdy jest natarczywa, nieodporna i złączona z czymś, co już jest rzeczy-wiste, realne. Trzeba, aby owa myśl, idea, pożądanie tęsknota zahaczała wciąż i nieustannie o rzeczywistość, by uparcie powracała, by się stale kojarzyła z poję-ciami, odpowiadającymi by-towi realnemu.—a niechybnie sama przestanie być jedynie pomyśleniem i w cia-ło pierwej, czy później się przyoblecze.

nas niby chciałby już ją wreszcie widzieć całą, nie-podzielną, lecz mało może uświadamiamy sobie, że by-najmniej nie robimy tego nawet, co bezwzględnie od nas samych zależy. Mówię o poczuciu integralności Polski, ciągłej, nieustannej, organicznej pamięci o całej Polsce.

O tym trzeba pamiętać gdy się myśli i mówi o Pol-sce zjednoczonej. Każdy z nas — to ziemia, kędy polskość jest przemożną si-łą, lub ma wszelkie chcenie taką siłą się stać. Polska nie kończy się na trój-kacie: Warszawa — Poznań — Kraków, ale zamало je-szcze przypomnieć sobie o Lwowie, by sądzić, że się

już całą Polskę ujęło w syntezie.

Jedno fatalne dziedzictwo rozbiórów budzi wciąż w życiu naszym dzisiejszym, oto zwykle mówimy o trzech dzielnicach: o b. austriacki — czyli Galicji, o byłej pruskiej, czyli „Poznańskim“, oraz o b. dzielnicy rosyjskiej, czyli t. zw. Kongresówce. I tu się popełnia zasadniczy błąd. Wszak na byłym Królestwie Kongresowym nie kończyła się Polska, ujarzmiona przez Rosję!

Niby o tym wiemy, lecz w praktycznym życiu jakże zupełnie, bezwzględnie o tym zapominamy. Dość przejrzeć czasopisma warszawskie, by się utwierdzić w przekonaniu, że dla ogółu wschodnią naturalną (!?) granicę Polski stanowi... Bug.

Ale cóż mówić o przeciętnym inteligencie, czy przeciętnym dziennikarzu, gdy czytaliśmy niedawno odezwę, wydaną przez różnorodne stowarzyszenie naukowych i oświatowych rzekomo całej Polski, gdzie

były podpisy prezesów instytucji oświatowych z Warszawy, Krakowa, Poznania i Lwowa ale Wilna tam brakło.

Nie mamy prawa podejmować żadnego poczynania, które ma pretensję uważać się za ogólnopolskie bez poczynienia wysiłku, by nasze ziemie wschodnie również brały w nim udział. Gdzie jest Warszawa, Kraków, Lwów i Poznań, tam musi być i Wilno; gdzie są pomniejsza miasta prowincjonalne polskie, tam winien być również Cieszyń, Mińsk, Grodno, Białystok, Suwałki, Łuck, Kowel...

To winno być takie jasne, takie oczywiste, tak nieodparcie narzucające się naszej trosce patriotycznej.

Nie będzie Polski całej, zjednoczonej zanim ona w w duszy naszej nie zrośnie, się zanim całością żywą, organiczną nie przedstawi się uczuciu naszemu, jak całym jest dla nas własne ciało lub dla ojca — jego rodzina.

S. Cywiński.

## Sprawy miejscowe.

### W sprawie elektrowni w Sosnowcu.

III.

1.

Ministerjum spraw wewnętrznych

Ministerjum przemysłu i handlu  
№ 467. B. P.

Warszawa, dn. 29. VIII. 1919 r.

Do Zarządu T-wa akcyjnego  
elektrowni sosnowieckiej  
w Sosnowcu.

Na pismo zarządu elektrowni z dn. 27 bm., wystosowane do obu ministerstw, komunikuje się, że ze względów państwowych rząd nie może dopuścić do zatrzymania ruchu elektrowni. Gdyby zaś zarząd nie zastosował się do tego wskazania, rząd musiałby przedsięwziąć najenergiczniejsze środki, aż do objęcia elektrowni pod zarząd państwowy włącznie, aby utrzymać elektrownię w ruchu.

Uznają jednak niżej podpisane ministerja, iż wobec znacznego podniesienia cen na węgiel i na wszelkie artykuły techniczne, oraz powiększenia się płacy robocizny, żądanie zarządu elektrowni podniesienia taryfy na prąd jest uzasadnione.

Na zasadzie powyższego, aż do czasu zdecydowania sprawy podniesienia taryfy na prąd elektryczny ustawodawczo, projekt odpowiedniej ustawy jest przygotowany i ma być przez rząd wniesiony do sejmiku ustawodawczego — wkrótce po ferjach letnich, ministerja upoważniają zarząd elektrowni sosnowieckiej tymczasowo od 1 września r. b. do podwyższenia ceny prądu, dostarczanego z elektrowni sosnowieckiej:

do 2 marek za kilowatogodzinę dla światła,

do 1 marki za kilowatogodzinę dla popędu

i o stosowne procentowe podwyższenie taryf dla ulicznego oświetlenia.

Po wydaniu przez sejm ustawy o rewizji taryf na prąd elektryczny, powyższe podwyższone ceny ulegną rewizji i gdyby na zasadzie ustawy były ustalone ceny niższe, to będą one obowiązywały elektrownię sosnowiecką wstecz od 1 września r. b., a nadpłacone przez konsumentów przewyżki ulegną zwrotowi lub zaliczeniu na poczet następnych należności.

Pożądanoby jednak było, aby ustalenie cen na prąd na zasadzie podwyższonej taryfy nastąpiło obecnie w drodze polubownych układów z konsumentami i była ona wprowadzona o tyle, o ile do porozumienia nie dojdzie.

Zaznacza się wreszcie, że, o ileby rząd był zniewolony objąć elektrownię pod zarząd państwowy, to cena prądu musiałaby również być podwyższona conajmniej do tych samych norm, jak powyżej.

Za ministra spraw wewnętrznych  
podp. Józef Bek.

Minister przemysłu i handlu  
podp. Szczeniowski.

2.

Ministerjum spraw wewnętrznych

Ministerjum przemysłu i handlu  
Warszawa, dn. 29 września 1919 r.

L. 1213. B. P.

Do Zarządu T-wa akcyjnego  
elektrowni sosnowieckiej  
w Sosnowcu.

Według informacji, otrzymanych od przedstawicieli

miast Sosnowca, Będzina i Dąbrowy, zarząd T-wa akc. elektrowni sosnowieckiej, wbrew wskazówkom, wyrażonym w piśmie ministerjum spraw wewnętrznych i ministerjum przemysłu i handlu z dnia 29 sierpnia 1919 r. № 461 B. P., żadnych prób, w kierunku osiągnięcia porozumienia z konsumentami w sprawie podniesienia taryfy za energię elektryczną, nie poczynił i polubowne układy wszczęte nie zostały.

Wobec tego pomienione ministerja zwracają uwagę, że przedewszystkiem należy dążyć do polubownych układów z konsumentami, a w szczególności z zarządami miejskimi i że ustalona przez ministerja taryfa mogłaby być stosowana dopiero wówczas, gdyby po pertraktacjach do porozumienia nie doszło.

Minister spraw wewnętrznych  
podp. J. Beck.

Minister przemysłu i handlu  
podp. Szczeniowski.

L. S.

O ile mi wiadomo, wymagane przez rząd układy polubowne zostały nawiązane pomiędzy magistratem naszego miasta i T-wem elektrowni i dotąd przez miasto zerwane nie zostały. Sprawa została skierowana do właściwej komisji Rady miejskiej. Niema więc T-wa elektrowni podstawy do samowolnego podnoszenia cen za elektryczność, skoro magistrat chce przeprowadzić polubowne układy.

W tych warunkach na usta wszystkich ciska się pytania, wymagające odpowiedzi natchmiastowej ze strony miarodajnych czynników państwowych:

1) dla czego T-wa elektrowni nie uszanowało powyższych rozporządzeń rządu?

2) kto się dopuścił złamania tego rozporządzenia?

3) czy obowiązuje nadal umowa koncesyjna № 522 z 1909 r., a jeżeli nie, to czy władze rządowe mają prawo kasować dobrowolne umowy, czy też to należy do kompetencji sądów koronnych?

4) według jakiej normy mają płacić rachunki poszczególnej odbiorcy siły elektrycznej?

5) czy zapadły jakie nowe, nieznanne dotąd, układy pomiędzy miastem i T-wem elektrowni?

Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby nasz magistrat za-

brał głos w tej sprawie na łamach pism miejscowych i wysławił obecną sytuację, czym uchronić można konsumentów elektryczności od strat, wynikających z powyższego zachowania się T-wa elektrowni.

Na zakończenie należało uważyć. Rząd upoważnił T-wa akc. elektrowni do pobierania podwyższonych norm za „prąd, dostarczany z elektrowni sosnowieckiej“, — ponieważ elektrowni w Sosnowcu niema, tylko w Małobądzu i ponieważ miasto korzysta z prądu, dostarczanego z elektrowni małobądzkiej, przeto łatwo jest uchylić stosowanie rozporządzeń rządowych, o których wyżej mowa.

Felicjan Wieczorek.

## Kronika.

### KALENDARZYK.

Dziś w środę 17 b. m. Łazarza.  
Jutro w czwartek 18 b. m. Gracjana.

Wschód słońca g. 3 m. 08  
Zachód „ g. 3 m. 44.

Paszporty polskie. Niebawem zostanie wprowadzony w kraju system paszportowy.

Każdy obywatel polski będzie musiał posiadać nowy dokument tożsamości, wszystkie obecne, będące w posiadaniu obywateli polskich paszporty i dowody osobiste będą odebrane i stracą wszelką moc prawną.

Rewizji urzędu prokuratorskiego w Sosnowcu dokonał podprok. sądu apelacyjnego w Warszawie p. Michaelis, który bawił w tym celu w naszym mieście 2 dni.

Rewizja w całej Polsce. W d. 10 b. m. na obszarze całej Polski władze prokuratorskie dokonały przy pomocy policji rewizji w składach techniczno-żelaznych w celu odszukania pokradzionych na Wschodzie różnorodnych przyrządów i materiałów technicznych. W Sosnowcu dokonał rewizji zast. prokuratora p. Węgrzynowski, w Będzynie zaś prok. p. Walowski.

Delegat R. G. O. w Sosnowcu. W tych dniach bawił w mieście naszym dr. Gawroński, delegat Rady głównej opiekunów, który zwiadał miejscowe instytucje wychowawcze i dobroczynne, wyrażając swe uznanie za wzorowe ich prowadzenie. Podczas wizytacji p. delegat był również obecny

## Bratobójca.

ROMANS

76.

Nie tracąc ani chwili, jeden z agentów, znający dobrze byłego pomocnika biura wywiadowczego, udał się na stację gdzie winien był wysiąść Robert Verniere w przyjeździe z Paryża.

Rozkaz miał nie opuszczać stacji i natychmiast dać wiadomość o przyjeździe śledczego.

O ósmej wieczorem spostrzegł Roberta, wchodzącego do sali pakunków pe walizę.

Nie było żadnej wątpliwości. Kartki przyklepione na walizce, które odczytał agent w przejściu, miały napis: Paryż—Berlin.

Oczywiście agent nie pomyślał o kurjerze, który z Londynu przez Bruksellę, Kolonje, Berlin, krążył do Petersburga, punktu krańcowego.

Zadanie agenta było już krótkie.

Udał się też do głównego sztabu.

Wiadomości jego nie mogły budzić żadnej wątpliwości.

Aż nadto dostarczyły dowo-

du, że baron Schultz omylił się w swoich domysłach.

Nazajutrz przesłano mu list prawie drwiący, z wykazaniem bezzasadności jego podejrzeń.

Słowem bezbronność wydawała się zapewnioną Robertowi Verniere.

A jednak, pomimo wszelkich ostrożności, przedsięwziętych przez niego i przez Klaudyusza Grivont, niezręczność przecie o mało go nie zdradziła i uczyniła go więcej niż podejrzanym w oczach jego żony.

W przeddzień wieczora, powracając do pałacu przy ulicy Fryderyka, Robert, jakieśmy powiedzieli, wyjął z kieszeni surduta papiery i różne przedmioty, które się w nich znajdowały. Lokaj powiesił ten surdut w przedpokoju na pierwszym piętrze, który oddzielał mieszkanie Roberta od mieszkania jego żony.

Nazajutrz z rana tenże służący wytrzeptał i oczyścił ubranie swego pana.

Wtedy z bocznej kieszonki bezwiednie wyrzucił bilet kolejowy i papierkę, tak dobrze złożony, ażeby mógł zajmować jak najmniej miejsca.

Położył te przedmioty, nawet nie spojrzawszy na nie, na stoliku w przedpokoju.

Po wytrzeptaniu i oczyszczeniu surduta, zawiesił go na krześle, zapominając o schowaniu do kieszeni przedmiotów, które z niej wypadły.

To uczyniwszy, poszedł do roboty w innej części pałacu, ponieważ według rozkazu miał dopiero wtedy przyjść do swego pana, gdy tenże zadzwoni.

Pani Robertowa Verniere przyzwyczajona była z młodych lat wstawać zarówno w zimie jak i w lecie bardzo wcześnie i pilnowała, ażeby służba nie próżnowała.

Tego dnia wstała również wcześnie, wyszła ze swego pokoju i, chcąc zejść do pokoi na parterze, przechodziła przez przedpokój, gdzie znajdował się surdut jej męża.

Uwagę jej zwróciły, nie ubranie, lecz dwa przedmioty, umieszczone na stoliku.

Zbliżyła się do stolika i przyjrzała im się bliżej.

— Bilet kolejowy — wyszeptala, biorąc go, na którym wydrukowane były wyrazy: Paryż—Berlin. — Jakim sposobem Robert nie oddał tego biletu konduktorowi, przy wysiadaniu pociągu i dlaczego nie zażądano biletu od niego — widocznie przez nieuwagę.

Następnie wzięła do ręki papier zwinięty i rozwinęła go w

trzech czwartych, ale nie dokończyła tej roboty, uważając ją za zbyteczną, i rzuciła papier wraz z biletem na tacę, postawioną na do biletów na stoliku.

Potym zeszła na dół.

W pałacu przy ulicy Fryderyka jadano śniadanie w południe, po wypiciu kawy lub czekolady zrana.

Robert, znudzony, wstał późno i dopiero w kilka minut po dwunastej przyszedł do pokoju jadalnego, gdzie się znajdowała już Aurelja z synem oczekując go.

Nędznik ukazał się z uśmiechem na ustach i spojrzeniem pieszczotliwym.

Młodzieniec zbliżył się ku niemu.

— Dzień dobry, drogi mój Filipie — rzekł doń ojczym, wyciągając rękę — nie spodziewałem się zastać cię tu za moim powrotem i jestem bardzo rad, że cię widzę...

Dodał, zwracając się do żony głosem, układnie miłotwym.

— Ty jesteś tak dobrą i pobłażliwą, że mi wybaczysz, Aureljo, nieprawdaz, iż nie czekałam na na twój powrót wczoraj wieczorem, ażeby ci oznajmić o mojem przybyciu,

ale takim zziął w wagonie i znudzony się czuł podróżą.

— Dobrześ ucznił, i wcale nie potrzebujesz mej pobłażliwości — odpowiedziała poprostu Aurelja.

Filip de Nayly skończył lat osiemnaście.

Był to przystojny chłopiec, bardzo duży jak na swój wiek a po ojcu odziedziczył znaczną siłę fizyczną.

Wyglądał na lat dwadzieścia dwa.

Jak Henryk de Nayle, miał rysy pełne szlachetności i cała jego postawa znamionowała dystynkcję bez zarzutu.

Oczy niebieskie, czyste, o wejrzeniu głębokim, podobne do matczynych, wyrażały zarówno energję jak i łagodność.

Inteligencja promieniała na wyniosłym czole, uwieńczonym bujnymi włosami ciemnymi.

Z ojca miał naturę uczciwą, ale bez tej słabości charakteru, jaką Aurelja musiała często stwierdzać u swego męża.

— On potrafił mieć wolę! — mówiła do siebie, patrząc na niego z dumą.

(D. e. n.)



# Ordynacja podatkowa dla m. Czeladzi

uchwalona przez Radę miejską na posiedzeniu z dnia 18.9.18

## § 1.

Wszystkie osoby, fizycznie zamieszkałe, czy też niezamieszkałe w Czeladzi, które posiadają tu nieruchomości, zakłady przemysłowe, handlowe, rzemieślnicze, inne przedsiębiorstwa lub zajęcie jakiegokolwiek, dające dochód, obowiązane są opłacać podatek dochodowy Kasie Miejskiej, jeżeli dochód roczny osoby utrzymującej się z pracy przewyższa niezbędne do utrzymania rodziny minimum a mianowicie przy utrzymaniu

1 osoby przewyższa mk. 1000	rocznie
2 " " "	1400 "
3 " " "	1800 "
4 " " "	2150 "
5 " " "	2500 "
6 " " "	2850 "
7 " " "	3200 "
8 " " "	3500 "
9 " " "	3800 "
10 " " "	4100 "

i t. d. za każdą dodatkową osobę o 300 mk. więcej.

UWAGA: Do liczby utrzymywanych osób nie wlicza się służby, czeladzi i stołowników obcych.

Następne podlegają opodatkowaniu:

Wszystkie Stowarzyszenia, spółki handlowe wszelkiej nazwy, Towarzystwa Akcyjne i wogóle osoby prawne, które posiadają tutaj nieruchomości, zakłady handlowe, przemysłowe, nie wyłączając górniczych lub inne przedsiębiorstwa, jeżeli dochód ich przewyższa 3000 mk. rocznie.

UWAGA: Towarzystwa Kulturalno-Oświatowe i dobroczynne, niedające dochodów osobistych ich członkom, wolne są od podatku dochodowego.

A. Podatek dochodowy od osób utrzymujących się z pracy wynosi od I tysiąca mk. dochodu po nad wskazane w § 1 minimum pół proc. czyli 5 mk., od II tysiąca mk. dochodu po nad wskazane w § 1-szym minimum 1 proc. czyli 10 mk. od III tysiąca mk. dochodu po nad wskazane w § 1-szym minimum 1 i pół proc. czyli 15 mk. i t. d. od każdego następującego tysiąca marek o pół proc. czyli 5 mk. więcej, licząc niepełny tysiąc za pełny, aż do 10 proc. czyli 100 mk. od dwudziestego tysiąca i następnych.

(Przykłady)

Pracownik utrzymujący 5 osób płaci rocznie.

przy dochodzie od	0	do	2500 mk.	0 mk.
" " "	2501	"	3500 "	5 "
" " "	3501	"	4500 "	15 "
" " "	4501	"	5500 "	30 "
" " "	5501	"	6500 "	50 "
" " "	6501	"	7500 "	75 "
" " "	7501	"	8500 "	105 "
" " "	8501	"	9500 "	140 "
" " "	9501	"	10500 "	180 "
" " "	15501	"	16500 "	525 "
" " "	21501	"	22500 "	1050 "
" " "	41501	"	42500 "	3050 "
" " "	71501	"	72500 "	6050 "
" " "	99000	"	100000 "	8550 "

## § 3.

Podatek dochodowy od osób fizycznie posiadających tu nieruchomości i t. p. i jakiegokolwiek zajęcie lub same tylko nieruchomości wynosi przy dochodzie:

od 2000	do 3000 mk.	pół proc.
" 3001	" 4000 "	1 proc.
" 4001	" 5000 "	1 i pół proc.
" 5001	" 6000 "	2 proc.
" 6001	" 7500 "	3 proc.
" 7501	" 9000 "	4 proc.
" 9001	" 11500 "	5 proc.
" 11501	" 14000 "	6 proc.
" 14001	" 16500 "	7 proc.
" 16501	" 18500 "	8 proc.
" 18501	" 20000 "	9 proc.
" powyżej	" 20000 "	10 proc.

## § 4

Osoby prawne, spółki i t. d. wymienione w § 1 płacą przy dochodzie

od 8000	do 6000 mk.	1 proc. rocznie
" 6001	" 15000 "	2 proc. "
" 15001	" 40000 "	3 proc. "
" 40001	" 100000 "	4 proc. "
" 100001	" 250000 "	5 proc. "
" powyżej	" 250000 "	6 proc. "

## § 5.

Jako dochód przyjmuje się ogół roczny wpływów płatnika w pieniądzu lub przedmiotach, które mogą być szacowane w pieniądzu.

1. Wpływy z kapitału w poszczególnych zaś odsetki, renty, dywidendy i zyski od udziałów.

2. Z własności nieruchomości, z dzierżawy, komornego, wliczając wartość mieszkania zajętego przez właściciela oraz wartość przedmiotów, spożytych przez gospodarza, a pochodzących z jego własnego gospodarstwa.

3. Z handlu i przemysłu nie wyłączając zakładów górniczych.

4. Z wszelkich zajęć i wpływów z praw do stale powtarzających się przychodów.

## § 6.

Dochody nadzwyczajne jako to: spadki darowizny, sumy z ubezpieczeń i inne za wyjątkiem pieniędzy wygranych na loterii, przysporzenia majątku nie stanowią dochodów, podlegających opodatkowaniu, lecz stanowią powiększenie pierwotnego majątku i uwzględnia je się tylko wówczas, o ile przez nie powiększy się przychód majątku. Od pieniędzy

wygranych na loterii opłaca się 5 proc. podatku jednorazowego; Poza-tem stanowią one również powiększenie pierwotnego majątku.

## § 7.

Do dochodu płatnika dolicza się także dochód żony i dzieci, o ile przysługuje mu prawo użytkowania tegoż.

## § 8.

Od ogólnego dochodu oblicza się:

1. Procent od usług.
2. Nakłady dla uzyskania i zapewnienia dochodu (koszty handlowe).
3. Premję asekuracyjną na życie do wysokości 600 mk. rocznie i opłacne w odnośnym roku podatki gminne i państwowe.

Nie odlicza się:

1. Nakłady na polepszenie i powiększenie majątku, na rozszerzenie interesu, kapitał rezerwowy i amortyzację.
2. Kosztów utrzymania domu i rodziny.

## § 9.

Rozkład podatku sporządza się według dochodu za czas od 1 kwie-tnia 1917 roku do 31 marca 1918 roku.

## II. Podatek od majątku.

### § 10

Od osób w § 1 wymienionych pobiera się oprócz podatku od do-chodu jeszcze podatek od majątku, jeżeli takowy przewyższa sumę 30 tysięcy mk.

Osoby posiadające majątek wartości niżej 30 tysięcy mk. mogą być obłożone podatkiem do wysokości 10 mk.

od 30000 do 35000 mk. 24 mk.

" 35001	" 40000 "	28 "
" 40001	" 45000 "	32 "
" 45001	" 50000 "	36 "
" 50001	" 55000 "	40 "
" 55001	" 60000 "	44 "
" 60001	" 65000 "	48 "
" 65001	" 70000 "	52 "
" 70001	" 75000 "	56 "
" 75001	" 80000 "	60 "

i t. d. za każde 5000 mk. po 4 mk. więcej.

### § 11.

Do majątku, od którego opłaca się podatek zalicza się:

1. Posesję, to jest place i budynki, położone w obrębie gminy miejskiej z wszystkimi przynależnościami, inwentarzem żywym i martwym, własność kopalń i wszelkie samodzielne prawa i przywileje przedstawiające wartość pieniężną.

2. Kapitał zakładowy, obrotowy, rezerwowy i inne przeznaczone na uprawę gospodarstwa rolnego, leśnego, górnictwa i przemysłu w obrębie gminy miejskiej.

3. Wszelkie inne majątki:

Od opodatkowania wolne są: meble, sprzęty i inne nieruchomości, o ile one nie należą do posiadłości i nie tworzą części składowej pe-wnej nieruchomości lub kapitału zakładowego i obrotowego.

UWAGA: Za właściciela majątku uważać tutaj należy nie tylko o-sobę, posiadającą tytuł własności, lecz z braku takiej osoby-właściciela rzeczywiście użytkującego dany majątek.

### § 12.

Do rozkładu podatku dolicza się:

I małżonkowi—majątek jego żony,

II głowie rodziny—majątek rodzeństwa względem którego przysłu-guje jej prawo użytkowania.

### § 13.

Obliczenie i oszacowanie majątku, podlegającego opłacie podatku, dokonywa się według stanu i powszechnej wartości poszczególnych czę-ści majątku w chwili sporządzania rozkładu podatku.

### § 14.

Rozkład podatku od dochodu i majątku formować się będzie na każdy rok rachunkowy (rok podatkowy) pod nadzorem Magistratu przez deputację zaufanych rzeczoznawców delegowanych w 2/3 przez Radę Miejską i w 1/3 przez Magistrat.

Rozkład podatku wolno reklamować w Magistracie w przeciągu dwóch tygodni po otrzymaniu nakazu płatniczego.

Jeżeli rozstrzygnięcie przez Magistrat nie zadowolni płatnika, służy mu prawo odwołać się do Naczelnika Powiatu w terminie dwutygod-niowym. Zażalenia należy składać w Magistracie.

Decyzja Naczelnika Powiatu jest ostateczną.

Protest i reklamacja nie wstrzymują zapłaty podatku w oznaczonym terminie.

### § 15.

Podatki powyższe winny być wpłacone do Kasy Miejskiej w 2 ty-godnie po otrzymaniu zawiadomienia. Kto w tym czasie podatku nie za-płaci, ten oprócz kosztów przypomnienia i sekwestru płaci karę w wy-sokości 5 proc. od sumy podatku niezapłaconego w terminie.

Nakazy płatnicze powinny uwzględniać płacenie podatków zasadni-czo w ratach kwartalnych, a przy sumie podatków ponad 600 Mk. roc-znie w ratach miesięcznych.

### § 16.

Kto złoży Magistratowi, lub upoważnionemu do tego urzędnikowi świadomie fałszywe informacje o osobie lub innych w celu zmniejszenia podatku, ten podlega dziesięciokrotnemu podatkowi, którego chciał uniknąć, albo też grzywnie do wysokości 1000 Marek.

### § 17.

Ordynacja miejska podatkowa obowiązuje z chwilą zatwierdzenia jej przez Władze Nadzorcze i ogłoszenia w gazecie urzędowej; jedno-cześnie podane będzie Władzom Królestwa Polskiego do wiadomości; ob-jemuje zaś czas od 1 kwietnia 1917 r. do 31 marca 1918 roku.